

Sygn. akt III Ca 517/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie  
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz - Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku H. Ż.

przy uczestnictwie: T. T. (1), L. T., B. K., J. K., K. B., A. G.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. L. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt I Ns 258/15

**p o s t a n a w i a :**

1. **oddalić apelację;**

2. ***nakazać ściagnąć od wnioskodawczynie H. Ż. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1 958,49 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych 49/100) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym;***

3. ***przyznać ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnego A. K. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu uczestniczki A. G. w postępowaniu apelacyjnym.***

(...)

Sygn. akt III Ca 517/18

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu postanowieniem z 20 marca 2018 r. stwierdził, że spadek po J. L. (1) s. M. i L. zmarłym dnia 21 lutego 2015 r. w N. ostatnio stale zamieszkałym w N. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 października 2014 r. sporządzonego w Kancelarii Notarialnej przez notariusza E. C. Rep. A. Nr (...) nabyli : L. T. oraz T. T. (1) – każdy po 1/2 części.

Orzekając o kosztach postępowania zasądził Sąd od w/w uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawczyni H. Ż. kwotę 691 zł 61 gr tytułem zwrotu wydatków, natomiast w pozostałym zakresie orzekł, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Ponadto przyznał kuratorowi nieznaney z miejsca pobytu uczestniczki A. G. r. pr. A. K. kwotę 442 zł 80 gr brutto, ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznaney z miejsca pobytu.

Na koniec nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wnioskodawczyni H. Ż. kwotę 1.249 zł 26 gr, zaś od uczestników L. T. i T. T. (2) solidarnie kwotę 442 zł 80 gr tytułem zwrotu wydatków pokrytych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, że ostatnim ważnym testamentem jaki sporządził spadkodawca był testament z 6 października 2014 roku przed notariuszem E. C., kiedy spadkodawca sporządził testament notarialny Rep. A nr (...), w którym odwołał w całości testament z dnia 4 grudnia 2006 roku i powołał do całego spadku L. T. i T. T. (1) – po 1/2 części.

Według ustaleń Sądu nie był to jedyny testament spadkodawcy, albowiem znacznie wcześniej to jest 4 grudnia 2006 roku sporządził on przed notariuszem S. C. inny testament notarialny Rep. A nr (...), w którym do całego spadku powołał swoją szwagierkę (siostrę zmarłej żony), wnioskodawczynię w niniejszej sprawie H. Ż.. Czynności tej dokonał w niedługim okresie po śmierci żony, przypadającym jeszcze na okres żałoby.

Sąd ustalił też, że spadkodawca 30 maja 2014 roku sporządził testament własnoręczny, w którym za opiekę przekazał L. T. swoje mieszkanie. Oprócz tego sporządził on również inne odrębne, nie posiadające jednak daty dokumenty, w których zawierał wskazówki co ma się stać z jego majątkiem po śmierci.

Zgodnie z kolejnymi ustaleniami sądu, spadkodawca w dacie śmierci miał 94 lata. Był wdowcem – jego żona zmarła 25 listopada 2006 roku. Nie posiadał dzieci własnych, ani przysposobionych. Rodzice zmarli przed nim – ojciec w 1941 roku, matka w 1972 roku.

Spośród rodzeństwa spadkodawcy żyje jedynie siostra J. K., a pozostali zmarli przed nim. Z tego kręgu osób- brat S. jako dziecko, siostra M. L. jako bezdzietna panna w wieku 21 lat oraz siostra H. M. także bezdzietnie. Kolejna siostra A. P. zmarła w 2001 roku, pozostawiając dwie córki B. K. i K. B., natomiast brat J. L. (2) zmarł w latach 80-tych ub. wieku i pozostawił córkę A. G.

Sąd Rejonowy ustalił również, że nikt z powołanych do dziedziczenia nie składał wcześniej oświadczeń spadkowych, jak również nie toczył się proces o uznanie za niegodnego dziedziczenia po spadkodawcy.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji spadkodawca od 1998 roku posiadał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności fizycznej. Leczył się w poradni lekarza POZ w (...) w N. oraz od 2002 roku w tamtejszej Poradni Urologicznej, jak też w(...) w Poradni Kardiologicznej – od 2012 roku. Cierpiał na nadciśnienie tętnicze, niewydolność krążenia, chorobę niedokrwienną serca, przewlekłą duszność bolesną, zwyrodnienie kręgosłupa. Od 2007 roku miał założony rozrusznik serca, był po operacji nerki i nosił aparat słuchowy z powodu niedosłuchu. Nie leczył się neurologicznie ani psychiatrycznie.

Był osobą upartą i mającą własne zdanie, nie podatną na sugestie. Według dalszych ustaleń, po nagłej śmierci żony w 2006 roku, pomoc w codziennych sprawach zapewniała mu siostra żony - H. Ż.. Pomagała ona w sprzątanii mieszkania, prała, przygotowywała posiłki. Pomoc ta uległa w późniejszym czasie ograniczeniu z uwagi na postawę samego spadkodawcy, który po okresie żałoby wrócił do normalnego funkcjonowania, a także z uwagi na problemy rodzinne wnioskodawczyni (chorobę jej syna i męża) oraz stan jej zdrowia. W początku 2014 roku wnioskodawczyni przeszła operację biodra i z powodu jej ograniczeń w poruszaniu się w tym czasie opiekę nad spadkodawcą przejęli sąsiedzi – L. i T. T. (1).

Już w 2013 roku podczas pobytu w szpitalu spadkodawca wskazał jako swego opiekuna sąsiadkę L. T.. Ona bowiem robiła dla niego zakupy, jeździła z nim do lekarzy, przy czym spadkodawca sam kierował samochodem, a uczestniczka towarzyszyła mu na jego prośbę. Spadkodawca jeździł samochodem również na obiady, na działkę, a w dniach kiedy nie jechał sam obiady z restauracji przynosiła mu L. T. bądź jej dzieci. Spadkodawca był zadowolony z jej opieki, jeździł z w/w i jej mężem na działkę, razem oglądali mecze, często spotykał się z ich synem - M..

W okresie od 3 kwietnia 2014 roku do 24 kwietnia 2014 roku J. L. (1) bez opieki osoby trzeciej przebywał w Sanatorium (...) w R.. Lekarz kierujący zawarł w skierowaniu informacje o zdolności J. L. (1) do samoobsługi i poruszania się. W czasie pobytu w sanatorium w dokumentacji zapisano, iż spadkodawca posiada bardzo dobrą pamięć. Jako osobę upoważnioną do otrzymywania informacji o stanie zdrowia spadkodawca wskazał wówczas również L. T., podając również jej numer telefonu do kontaktu.

W ramach wdzięczności za pomoc spadkodawca zapisał L. T. własność ogródka działkowego. Natomiast 6 października 2014 roku zadzwonił do niej z prośbą, aby pojechała z nim do notariusza celem sporządzenia testamentu. Wcześniej wspominał w rozmowie z uczestnikami o takim zamiarze – wynikał on nadto z treści testamentu własnoręcznego spadkodawcy sporządzonego w dniu 30 maja 2014 roku. W okresie, kiedy sporządzono testament spadkodawca nie ujawniał zachowań powodujących wątpliwości, co do jego stanu zdrowia, rozeznania sytuacji – takich okoliczności nie stwierdził również notariusz w dacie spisania testamentu.

Po wizycie u notariusza - w okresie od 12 do 30 października 2014 roku spadkodawca przebywał ponownie w sanatorium (...). W dokumentacji z tego okresu brak jest zapisów o jakichkolwiek problemach w kontakcie z kuracjuszem, zaburzeniach orientacji, pamięci czy samodzielności.

Jeszcze w listopadzie 2014 roku spadkodawca pojechał sam samochodem na cmentarz z miejsca zamieszkania na ul. (...). Do końca grudnia 2014 roku był sprawny umysłowo – decydował o sobie, był świadomy i rozpoznawał osoby. W tym czasie rozmawiał telefonicznie z synem K. B., spotykał się z uczestnikami i ich synem, jak też rozmawiał przed blokiem z sąsiadami.

J. L. (1) trafił do szpitala w dniu 3 stycznia 2015 roku z powodu duszności i niewydolności sercowej. Pojechała z nim wówczas L. T., którą upoważnił do uzyskiwania informacji o stanie zdrowia. Był przytomny w logicznym kontakcie, a w czasie pobytu – bez zaburzeń świadomości i z zachowanym kontaktem werbalnym, prawidłowo zorientowany co do osoby własnej i czasu, co zostało zaznaczone w dokumentacji medycznej.

Spadkodawca przebywał na Oddziale Wewnętrznym Szpitala do 19 stycznia 2015 roku, potem nie wrócił już do domu, ale został przewieziony do Sądeckiego hospicjum na ul. (...).

Zarówno H. Ż., jak i L. T. odwiedzały spadkodawcę w hospicjum, przy czym wnioskodawczyni sama miała problemy zdrowotne co ograniczało możliwość jej pomocy. W formalnościach związanych z przyjęciem do hospicjum pomagała córka wnioskodawczyni, R. C.. L. T. informowała w tym czasie wnioskodawczynię o stanie zdrowia spadkodawcy, a sama karmiła go, rozmawiała z nim. Spadkodawca miał już wówczas problemy z rozpoznaniem osób. W ostatnim tygodniu stycznia L. T. przekazała klucze do mieszkania spadkodawcy wnioskodawczyni, po czym H. Ż. wymieniła zamki w drzwiach.

Dokonując ustaleń w zakresie woli spadkodawcy Sąd Rejonowy na podstawie prowadzonych dowodów z opinii grafologicznych stwierdził, że zarówno testament z dnia 30 maja 2014 roku, jak i dokument bez daty zaczynający się od słów: „ Z dniem 6.X.2014...” zostały sporządzone przez jedną i tą samą osobę – J. L. (1), którego wzory pisma przedstawiono do badań. Okoliczność taką potwierdziły bowiem dwie opinie, pierwsza biegłego R. B. z dnia 31.01.2016 i kolejna opinia Instytucji Specjalistycznej Biura (...) w L. z dnia 28.03.2017 r.

Natomiast na podstawie dowodu z opinii psychologa sporządzonej również przez Instytucję Specjalistyczną Biuro (...) w L. sąd ustalił, że w datach sporządzania testamentów notarialnych z dnia 4 grudnia 2006 roku i 6 października 2014

roku, jak też testamentu holograficznego z dnia 30 maja 2014 roku spadkodawca miał zachowaną zdolność podjęcia świadomej i swobodnej decyzji oraz wyrażenia swojej woli.

Z takim orzeczeniem Sądu pierwszej instancji nie zgodziła się wnioskodawczyni H. Ż.. Zaskarżając postanowienie w całości zarzuciła naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 217§ 2 k.p.c. przez błędną i sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, co w szczególności odnosiła do opinii psychologicznej jaką w ramach Instytucji Specjalistycznej Biura (...) w L., sporządziła psycholog M. K.. Skarżąca podnosiła w tym zakresie, że opinia samego psychologa nie jest wystarczająca w zakresie objętym opiniowaną materią, sporządzona bowiem została bez udziału biegłych psychiatry lub neurologa. W ocenie skarżącej psycholog nie był samodzielnie uprawniony do dokonania ustalenia zdolności spadkodawcy do testowania, nie posiada bowiem odpowiedniej wiedzy medycznej w tym zakresie. Podniesiono w apelacji również, że Sąd Rejonowy pominął stanowisko Instytutu Ekspertyz Sądowych wyrażone w piśmie z 2 czerwca 2016 r., wskazujące na potrzebę zasięgnięcia opinii lekarza psychiatry i internisty.

Wskazane wyżej naruszenie przepisów procesowych apelująca odnosiła również do niezgodnej z zasadami logiki oceny zeznań notariusza E. C., a także załączonych do materiału dowodowego w sprawie nagrań wypowiedzi samego spadkodawcy.

Domagała się w apelacji rozpoznania w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii psychiatry i neurologa na okoliczność stanu zdrowia spadkodawcy i przeprowadzenie w/w dowodu. Ponadto zadała przeprowadzenia dowodu z przedłożonych zdjęć oraz dokumentacji medycznej - laryngologicznej znajdującej się w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Nowym Sączu pod sygn. 3 Ds.259.2017.

W wyniku uzupełnienia postępowania dowodowego skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia, że spadek po J. L. (1) nabyła wnioskodawczyni na podstawie testamentu notarialnego z 4 grudnia 2006 r.

Sąd Okręgowy, uwzględniając wniosek apelującej, postanowieniem z 18 kwietnia 2019 r. dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność zachowania przez spadkodawcę zdolności testowania w dacie sporządzenia testamentu z 6 października 2014 r. W wyniku tego dowodu lekarz psychiatra biegły w zakresie medycyny sądowej, psychiatrii oraz uzależnienia od alkoholu H. B. (1) po przeanalizowaniu materiału dowodowego w sprawie, to jest zarówno dowodów osobowych, jak i dokumentacji medycznej co do stanu zdrowia spadkodawcy, jego pobytów w sanatorium, szpitalu i hospicjum, w opinii z 3 sierpnia 2019 r. w sposób kategorię stwierdził, że testator sporządzając testament notarialny z 6 października 2014 r. nie znajdował się w stanie wykluczającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

W odniesieniu do w/w opinii w zgłoszonych przez wnioskodawczynię zarzutach sformułowanych w piśmie z 23 września 2019 r. podniesiono okoliczność, że biegły nie odniósł się do dokumentacji laryngologicznej i wynikającej z niej konsekwencji braku posiadania przez spadkodawcę aparatu słuchowego w toku spisywania testamentu przez notariusza. Ponadto zarzucono również brak odniesienia się do aspektów motywacyjnych spadkodawcy wynikających ze sfery psychologicznej.

Wnioskodawczyni domagała się w zmodyfikowanym stanowisku dopuszczenia dodatkowych dowodów z opinii laryngologa, który w oparciu o dokumentację medyczną z akt postępowania karnego dokona oceny jaki był stan zdrowia narządów słuch testatora czy pozwalał on na świadome wzięcie udziału w czynności notarialnej sporządzenia testamentu, a nadto czy mógł on wpływać na ogólne zdolności poznawcze testatora.

Oprócz tego apelująca domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa, który w oparciu o opinie psychiatry i laryngologa odpowie na zagadnienia czy postrzeganie przez spadkodawcę zdarzeń z otoczenia, ich zapamiętywanie i odtwarzanie przebiegało prawidłowo, jaka była motywacja do sporządzenia testamentu, czy możliwe jest odtworzenie rysu osobowości testatora, a w szczególności czy jego wiek i stan zdrowia mógł sprawić, że

był on szczególnie podatny na manipulację, jak również czy stan zdrowia mógł doprowadzić do zmiany pierwotnie sporządzonego testamentu.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawczynie podtrzymał wnioski zawarte piśmie z 23 września 2019 r., jak również podniósł, że wnioskodawczynie w piśmie z 12 września 2019 r. wносиła o przedłużeniu terminu do składania zarzutów do opinii biegłego psychiatry i na ten wniosek nie uzyskała odpowiedzi ze strony sądu, zaś pism z 23 września 2019 r. nie zawierało zarzutów do tej opinii.

Wobec czego pełnomocnik wnosił o określenie mu dodatkowego terminu do składania zarzutów. W następnej kolejności wnosił zaś o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry podnosząc, że dotychczasowa nie uwzględnia niektórych badań spadkodawcy (tomografem komputerowym), jak również pomija nagrania wypowiedzi spadkodawcy.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

***Apelacja okazała się niezasadna.***

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że za uzasadniony został uznany przez Sąd odwoławczy zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy procedury w zakresie możliwości samodzielnej oceny materiału związanego z dokumentacją medyczną przez biegłego z zakresu psychologii. Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe o opinię sporządzoną przez biegłego psychiatrę. Za niezasadne natomiast uznane zostały innego rodzaju wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, dlatego sąd je oddalił uznając, że zmierzały one wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Przede wszystkim zauważenia wymaga, że całokształt zachowań spadkodawcy, dotyczących zarówno jego sfery motywacyjnej jak i psychicznej został oceniony przez psychologa i psychiatrę w odrębnych opiniach. Zostały one wydane w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym również dokumentację medyczną. Opinie te są ze sobą zbieżne w zakresie ocen, a przede wszystkim zgodne co do ostatecznego wniosku o zachowaniu przez spadkodawcę w dacie sporządzania kwestionowanego testamentu stanu umożliwiającego świadome i swobodne podjęcie decyzji oraz wyrażenie woli.

Jak trafnie podkreślił Sąd Rejonowy biegła biorąca udział w sporządzeniu opinii psychologicznej wykazała posiadane wykształcenie, wiedzę i doświadczenie z zakresu diagnozy neuropsychologicznej z osobami starszymi, i dementywnymi. W opinii przeanalizowała wzajemne relacje funkcjonowania społecznego spadkodawcy (w oparciu o treść zeznań świadków) i występujących u niego schorzeń, w tym rozpoznanego na podstawie dokumentacji medycznej otępienia. Uzyskane informacje interpretowała w kontekście stanu psychicznego i poznawczego testatora, jednak bez analizy dostępnej dokumentacji medycznej w zakresie wiedzy specjalnej. Jak zauważyła opiniująca jedyna interpretacja wyników badania TK nastąpiła w aspekcie objawów klinicznych i następstw neuropsychologicznych oraz deficytów poznawczych charakterystycznych dla obrazu klinicznego leukoarajozy (opisanej w badaniu). Biegła psycholog odniosła się nadto do rozpoznania zespołu otępiennego w dniu 15 stycznia 2015 roku – wskazując iż nastąpiło to po jednorazowej konsultacji, bez wywiadu z rodziną pacjenta, z uwagi na nasilenie się niewydolności somatycznych – co więcej, lekarz nie wskazał na stopień nasilenia tego zespołu, czy też przebieg dynamiki otępienia, a diagnozę stawiał w okresie pogorszenia się ogólnych funkcji poznawczych pacjenta.

Uzupełnieniem tej opinii jest w ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego psychiatry H. B., w której dokonano analizy dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy. Z treści w/w opinii wynika w sposób jednoznaczny, że spadkodawca nigdy nie leczył się psychiatrycznie, a w placówkach medycznych przebywał wyłącznie z powodu chorób somatycznych. Na podstawie oceny dokumentacji medycznej biegły uznał, że występujące w pewnych okresach u spadkodawcy stany podobne do otępiennych były wynikiem wyłącznie zaostrzenia się dolegliwości somatycznych opisanych szczegółowo w opinii. Biegły wskazał, że dopiero w schyłkowym okresie życia spadkodawcy, niemniej jednak już kilka miesięcy po sporządzeniu testamentu notarialnego z dnia 6 października 2014 r., ujawniły się istotne zaburzenia typu otępiennego. Wtedy dopiero po raz pierwszy został on poddany konsultacji psychiatrycznej. Zapis

dotyczący przebiegu badania w ramach tej konsultacji w ocenie biegłego przemawia jednak za rozpoznaniem zespołu majaczeniowego wywołanego zaburzeniami somatycznymi, albowiem pacjent był wg. opisu leżący, bez zaburzeń świadomości, w kontakcie werbalnym, aczkolwiek jego wypowiedzi były skrótowe, a chwilami chaotyczne. Pozostawał on prawidłowo zorientowany co do swojej osoby i czasu, natomiast nieorientowany co do miejsca. Zdaniem biegłego postawiona wówczas diagnoza nie była trafna.

Biegły ocenił również stan świadomości testatora w kontekście jego konsekwentnych działań zmierzających do zapewnienia przejścia praw do spadku po nim na rzecz uczestników T.. Wskazywał na podejmowane w tym zakresie liczne czynności, takie jak przepisanie mieszkania w spółdzielni, przepisanie prawa do działki jaką posiadał w ramach (...), jak też sposób sporządzenia testamentu. Ponadto biegły zwrócił uwagę na fakt sporządzenia własnoręcznego opisu tego co w życiu darował członkom swojej rodziny. Jako na bardzo istotną okoliczność, dla oceny zdrowia i kondycji testatora, biegły wskazał fakt samodzielnego pobytu w sanatorium nawet już po sporządzeniu testamentu.

Ocena ta znajduje oparcie w innych dowodach, a w szczególności w powołanych przez biegłego dokumentach i pismach sporządzanych przez spadkodawcę jak również w zeznaniach świadków, którym Sąd Rejonowy dał wiarę. Wszystko to sprawia, że brak jest podstaw do prowadzenia dowodu z kolejnych opinii biegłych.

Oddalając zgłoszone wnioski Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w odniesieniu do kwestii laryngologicznych do czasu zgłoszenia wniosku w tym przedmiocie w postępowaniu apelacyjnym nie były wcześniej wskazywane jakiegokolwiek wnioski. W sprawie do tej pory nie podnoszono okoliczności wskazujących na to, że spadkodawca miał tak istotny ubytek słuchu, który uniemożliwiał kontakt z nim, co mogłoby mieć wpływ na sposób komunikowania się z notariuszem. Przeczą takiemu stanowi rzeczy również zeznania uczestniczki B. K., która twierdziła, że do samego końca komunikowała się ze spadkodawcą – swoim wujkiem telefonicznie (k - 95) Taki sposób komunikacji wymaga od obu osób posiadania słuchu umożliwiającego rozmowę, albowiem rozmówcy się wzajemnie nie widzą.

Dalej podnieść należy, że na notariuszu ciąży ustawowo sformułowane obowiązki co do zakazu dokonywania czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Ponadto w przypadku stwierdzenia, że biorąca udział w czynnościach osoba, jest głucha, notariusz jest obowiązany przekonać się, że treść czynności jest jej dokładnie znana i zrozumiała.

Przesłuchana w charakterze świadka notariusz sporządzająca testament z 6 października 2014 r. stwierdziła, że nie pamięta samego zdarzenia, ale zawsze przed przystąpieniem do czynności prowadzi czynności sprawdzające, co do osoby biorącej udział w czynności, zaś w przypadku wątpliwości od takiej czynności odstępuje. W świetle tych zeznań osoby sprawującej funkcję zaufania publicznego, brak jest również podstaw do uznania, że przypadek spadkodawcy J. L. (1) był w tym kontekście wyjątkowy, a jak zeznała notariusz E. C., tylko takie wyjątkowe sytuacje zapadają w pamięć, wśród licznych czynności notariusza.

W tym zakresie podkreślenia wymaga i ta okoliczność, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami sporządzenie testamentu notarialnego nastąpiło z inicjatywy i na skutek działań podejmowanych przez spadkodawcę.

W tych okolicznościach z uwagi na uzupełnienie materiału dowodowego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji, w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 20/13, iż sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna (art. 286 k.p.c.).

W przedmiotowej sprawie na obecnym jej etapie nie zachodzi żadna z wymienionych okoliczności. Sąd Okręgowy w pełni podziela wnioski płynące z obu opinii

Odnosząc się do dowodu z ponownej opinii psychiatry i psychologa, to w ocenie Sądu Okręgowego nie została wykazana potrzeba ich prowadzenia. Skarżąca nie zdołała wskazać okoliczności uzasadniających ponowienie tych dowodów. Formułowane tezy dowodowe wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego, na to, że wnioskodawczyni nie akceptuje dokonanych ustaleń i wniosków wysnutych na ich podstawie, co jest wyłączną przyczyną składanych dalszych wniosków dowodowych.

Natomiast co do kwestii dotyczącej przedłużenia terminu przez Sąd Okręgowy, to stwierdzić należy, że zarzuty podniesione w piśmie z 23 września br. odnosiły się również do doręczonej opinii biegłego psychiatry i zostały one poddane ocenie merytorycznej.

Pierwotny termin do zgłaszania zarzutów upływał dla wnioskodawczyni 25 września br. i został on ostatecznie zachowany. Dalsze czynności w sprawie były zaś podejmowane przez sąd dwa tygodnie po upływie terminu. Pomimo doręczenia wnioskodawczyni 15 października 2019 r. zawiadomienia o terminie rozprawy, nie podjęła ona jakichkolwiek działań w tym zakresie, aby rozszerzyć wcześniej podniesione zarzuty. W tych okolicznościach brak było uzasadnienia dla uwzględnienia wniosku o dodatkowe określenie terminu w tym przedmiocie, ponieważ skarżąca miała możliwość wypowiedzenia się w celu zabezpieczenia swojego interesu.

Mając na uwadze całokształt sprawy stwierdzić należy, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W sprawie nie zachodzą ani uchybienia podniesione w jej treści, ani też inne, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c. związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Zarzuty podniesione przez skarżącą nie zdołały skutecznie podważyć rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, a także rozważania prawne i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania stwierdzić należy, że w zakresie szerszym niż opisana wyżej kwestia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry, nie są one zasadne. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie i w oparciu o tę ocenę poczynił istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia faktyczne nie naruszając przy tym reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis ten przewiduje, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża w ten sposób zasadę swobodnej oceny dowodów, której ramy są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne i bezstronne dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów. Spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość w oparciu o podane wyżej kryteria, dające możliwość dostrzeżenia ewentualnych niespójności oraz wybór tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji, jest uprawnieniem sądu. Skuteczne więc postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo jest ono prowadzone wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Natomiast nawet wówczas, kiedy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i dokonana ocena musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawałoby się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd I instancji, stosował powyższe reguły. Do przeprowadzonych dowodów ustosunkował się bardzo szczegółowo, obszernie omawiając zakres obdarzenia poszczególnych dowodów przymiotem wiarygodności, jak i przyczyny takiej oceny, zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. w odniesieniu do każdego dowodu.

W wyniku tych działań Sąd dokonał ustalenia stanu faktycznego, który w odniesieniu do kwestii faktograficznej nie był kwestionowany przez osoby biorące udział w postępowaniu. W oparciu zaś o ustalony stan faktyczny wywiedziono trafne wnioski i właściwie zastosowane zostało prawo. Ostatecznie więc stwierdzenie, że spadek po J. L. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 października 2014 roku Rep. A nr(...)jako ostatniego chronologicznie i odwołującego poprzednie rozporządzenia nabyli L. T. i T. T. (1) – po 1/2 części jest orzeczeniem prawidłowym.

Spadkodawca zachował bowiem w dacie jego sporządzenia możliwość testowania, jak również forma i przebieg czynności nie budziły jakichkolwiek zastrzeżeń.

Testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego, zaś spadkodawca J. L. (1) sporządził taki testament dwukrotnie - w dniu 4 grudnia 2006 roku, a następnie w dniu 6 października 2014 roku,

W każdym z tych testamentów zawarto odmienne rozporządzenie ostatniej woli w pierwszym do całego spadku powołana została H. Ż., natomiast w drugim do spadku powołani zostali L. T. i T. T. (1) – po 1/2 części każde z nich.

Sąd ustalił również, że spadkodawca sporządził także dwa testamenty holograficzne – pierwszy z dnia 30 maja 2014 roku, w którym mieszkanie zapisał L. T. za sprawowaną przez nią opiekę oraz drugi – nie opatrzony datą. Z uwagi jednak na brak możliwości ustalenia, kiedy testament ten został sporządzony w stosunku do testamentu notarialnego z dnia 6 października 2014 r. sąd uznał go za nieważny. Ostatni z wymienionych testamentów został sporządzony również na rzecz L. T.. Na rzecz wnioskodawczyni sporządzony został tylko jeden testament notarialny z 4 grudnia 2006 roku.

Zarzuty podnoszone były przez wnioskodawczynię w odniesieniu do wszystkich pozostałych rozporządzeń. Dotyczyły zarówno tego, że spadkodawca nie sporządził własnoręcznie rozporządzeń z daty 30 maja 2014 r. oraz bez daty. Okoliczności w tym zakresie aczkolwiek ostatecznie nie miały bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie, to jednak nie pozostawały bez znaczenia w sprawie. Przede wszystkim ich autentyczność została potwierdzona przez biegłych z zakresu grafologii. Dwie opinie sporządzone w tym przedmiocie potwierdziły, że spadkodawca sporządził oba dokumenty własnoręcznie. Z tej okoliczności wywodzić należy zaś wniosek, że jego autentyczną wolą było powołanie do spadku osoby z którymi miał do czynienia na co dzień w ostatnim okresie swojego życia.

Taki stan rzeczy potwierdzają również krewni spadkodawcy. Znamiennym jest, że o istnieniu testamentu z 6 października 2014 r. sąd spadku został powiadomiony przez osoby mieszczące się w kręgu spadkodawców ustawowych. To bowiem z pism K. B. z 11 sierpnia 2015 r. ( k-63 ) oraz B. K. z 1711 sierpnia 2015 r. ( k-62) Sąd Rejonowy powziął informację o wskazanym wyżej testamencie spadkodawcy. Z treści pism wynika, że osoby należące do kręgu spadkobierców ustawowych, także miały świadomość istnienia tego testamentu, jak również znały przyczyny takiej ostatniej woli spadkodawcy.

Stąd też wywodzić należy, że jako osoba zorganizowana i w pełni świadoma, spadkodawca chciał, aby tak określona jego wola została uszanowana i wykonana. Stąd też podjęcie działań w celu uzyskania pewności związanej ze spełnieniem najpewniejszej formy testamentu – formy aktu notarialnego, zwłaszcza, że pierwszy z jego testamentów został sporządzony właśnie w takiej formie.

Okoliczności wynikające z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, wskazują również na inny aspekt sprawy, dotyczący zarzucanej manipulacji spadkodawcą czynionej przez małżonków T.. W tym przedmiocie wskazać należy, że wszystkie ustalenia przeczą takiemu stanowi rzeczy.

Przede wszystkim nie budzi żadnych wątpliwości, że powołani do spadku opiekowali się spadkodawcą w ostatnim okresie jego życia. Ponadto po śmierci J. L. (1), pomimo wiedzy o testamencie na ich rzecz, przekazali klucze do

mieszkania wnioskodawczyni, nie wnosili sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, a o testamentie na ich rzecz Sąd został powiadomiony przez innych uczestników postępowania z kręgu rodzinnego spadkodawcy. Podnoszony w takich okolicznościach zarzut dotyczący możliwości manipulowania spadkodawcą, w celu uzyskania powołania do spadku, jest w ocenie Sądu Okręgowego całkowicie nieuzasadniony.

Przytoczone okoliczności sprawiają, że z całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wysnuć należy wniosek zgodny z tym jak to uczynił Sąd pierwszej instancji.

Z powyższych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13§ 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c. obciążając wnioskodawczynię kosztami opinii biegłego psychiatry, ponieważ dowód ten był prowadzony z jej inicjatywy, o czym orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O wynagrodzeniu kuratora dla nieznannej z miejsca pobytu A. G. orzeczono na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w postępowaniu cywilnym.

(...)